KURJER WARSZAWSKI.

Poniedziałek. Dnia 11 (23) Stycznia 1860 Roku. № 21. Jutro, ŚŚ. Tymoteusza i Felicjana BB.

Najwyższym Ukazem, w nagrodę gorliwej i nieskazitelnej 35-letniej Oficerskiej służby Pułkownika Mikołaja Powało *Szwejkowskiego*, Naczelnika 2go Wydziału, IIIgo Okręgu Korpusu Żandarmów, tenże Najmiłościwiej mianowany został Kawalerem Orderu Sgo Włodzimierza IVtej klassy.

Główna Kassa Oszczędności.— W tygodniu upłynionym do dnia $^{10}/_{22}$ Stycznia r. b. włącznie, wydano xiążeczek nowych 114, na które, tudzież na dawniejsze, w 622 wnioskach, złożono rs. 12,989 kop: 40. Na żądanie 265 Uczestnikom, wypłacono (prócz procentu za rok bież: rs. 8 k. 13), rs. 9,687, i umorzono xiążeczek oszczędności 66. Przeto Uczestników 15,061, posiada kapitał rs. 811,816 kop: $25^1/_2$.

Magistrat m. Warszawy. — Ponieważ upłynął już oznaczony decyzją Władz Wyższych termin do sporządzenia spisu osób, które do opłaty klassycznej na r. b. 1860 zakwalifikowane być winny, a dotąd bardzo wielu właścicieli domów spisów takowych u Komisarzy Administracyjnych niezłożyło, przeto Magistrat ma honor wezwać niniejszem tychże Panów właścicieli nieruchomości w m. Warszawie i przedmieściu Pradze, o spieszne złożenie spisów o których mowa, a najdalej w dniach 5, gdyż w przeciwnym razie, zmuszony będzie do opóźniających się zarządzić kroki exekucyjne.— Prezydent, Rz: R. Stanu, *Andrault*. Naczelnik Kancellarji, *Luceński*.

Jutro, w Kościele XX. *Reformatów*, o godz: 10tej z rana, odbędzie się żałobne Nabożeństwo za spokój duszy ś. p. Jakóba *Turowskiego*, b. Sędziego; na które, pozostała Żona, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Jutro, w Kościele XX. *Karmelitów* na Krako:-Przedmieściu, o godzinie w pół do 10tej z rana, odbędzie się Nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Antoniego *Cyprysińskiego;* na które, zaprasza się Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

Nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszki z Czekierskich *Jezierskiej*, Żony Urzędnika Komissji Rządowej Przychodów i Skarbu, odprawione zostanie w dniu jutrzejszym o godz: 10tej z rana w Kościele OO. *Kapucynów;* na które, pozostały Mąż z Córkami, Krewnych, Przyjaciół i Znajomych zaprasza.

W Jeziornie Bankowej, w dniu wczorajszym zakończył życie, po przyjęciu ŚŚ. SAKRAMENTÓW, Jan Lubicz *Brzeziński*, przeżywszy lat 94, który w r. 1794, był porucznikiem Artyllerji, za panowania Króla *Stanisława Augusta*, a obecnie Kontroller Stempla w fabryce papieru Banku Polskiego. Pochowanie zwłok jego, nastąpi w dniu jutrzejszym z rana, na smętarzu Parafjalnym we wsi Słomczynie; na które, Familję, Kolegów i Znajomych, zaprasza się.

Antoni *Kreibich*, przeżywszy lat 70, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, dnia wczorajszego życie zakończył. Pogrążeni w smutku Bracia, Siostry, Zięć i Wnuczki, zapraszają Krewnych, Przyjaciół i Znajomych, na wyprowadzenie zwłok, jutro o godz: 2ej po południu, z Kościoła XX. *Dominikanów*, na smętarz Powązkowski.

Jan *Łuczykowski*, Urzędnik z Biura Paszportowego, opatrzony ŚŚ. SAKRAMENTAMI, wczoraj przeniósł się do wieczności.

Rada Szczegółowa Opiekuńcza Szpitala Dzieciątka Jezus.— Podaje do wiadomości, że w nowo otworzonym oddziale niższym Szkoły Akuszerek, w którym jak wiadomo, kobiety wiejskie uczą się praktycznie niesienia umiejętnej posługi akuszerskiej, kurs pierwszy tej nauki, z d. 19 Wrześ: (1 Paźdz:) r. z. rozpoczęty, kończy się z upływem b. m. Kobiety z tego kursu korzystające, po złożonym examinie otrzymają w d. 19 (31) t. m. bezpłatne pozwolenia Zarządu Głównego Inspektora Służby Cywilno-Lekarskiej, do odbywania praktyki po wsiach. Taki sam 4-miesięczny kurs nauki, dla innych kobiet ze wsi, które w tym celu zapisane już zostały, lub jeszcze zgłosić się mogą, rozpocznie się z dniem 20 Stycznia (1 Lutego) i trwać będzie do końca miesiąca Maja r. b. Z ustanowionych do każdego kursu 6ciu stypendjów Rządowych, wakuje już tylko jedno do kursu nowo rozpocząć się mającego. Prócz tego, obok już przyjętych, kilka jeszcze kobiet wiejskich, któreby pragnęły przez czas trwania 2go kursu nauki utrzymać się swoim własnym kosztem, dominium, gminy, parafji i innych Instytucji, może znaleźć w samym zakładzie pomieszczenie, i otrzymać takie jak stypendystki utrzymanie, za zwrotem jedynie kosztów żywienia, które dziennie wynoszą k. 15. Nadmienia wreszcie Rada Opiekuńcza, że na skutek otrzymanych w tym czasie żądań z różnych stron kraju, w przedmiocie udzielenia wyjaśnień co do warunków przyjęcia kobiet wiejskich na bezpłatną naukę praktycznego akuszerstwa, podane zostało jednocześnie przez pośrednictwo Dzienników Gubernjalnych do wiadomości wszystkich Burmistrzów i Wójtów Gmin szczegółowe w tym względzie objaśnienie, w którem obok powtórzenia głównych w tejże mierze zasad, znanych już z ogłoszenia, jakie K. R. S. W. i D. w miesiącu Sierpniu r. z. przez pisma publiczne objawiła, domieszczono także objaśnienie o dogodnościach, jakie dla uczennic są zapewnione.

Pragnąc przyjść w pomoc Pani T. wdowie po b. Oficerze z czasów Xięztwa Warszawskiego, w domu Nro 2705; składam dla niej rs. 3, jako zasługującej na szczególne względy.— **

Złożono w Redakcji *Kurjera* od małego Jasia w dniu urodzin jego, rs. 2 dla sierotek u Felicjanek.

Jedna z Dam tutejszych Opiekunek Warsz: Tow: Dobroczynności, a której imie pozwalamy sobie wymienić, to jest Hrabina Karolina *Potocka*, Wdowa po Senatorze, Prezesie Heroldji, pragnąc przyjść w pomoc tyle pięknemu celowi, jakim jest rzucona przez Radę Opiekuńczą Cyrkułu I, myśl, co do założenia Ochronki p. n. *Baudouin*, złożyła wprost do Kassy Warsz: Tow: Dobr: rs. 164 kop: 10, na pierwsze potrzeby utensylja, i t. p. przy zakładaniu tejże Ochronki. Tak znakomity dar, o ile z jednej strony usprawiedliwia naszą śmiałość co

do wymienienia nazwiska dostojnej ofiarodawczyni, o tyle z drugiej, wkłada na zajmujących się ułożeniem ochronki, święty obowiązek, złożenia tejże Damie, najserdeczniejszej podzięki za ów czyn szlachetny, który może nie dla jednego stanie się przykładem.

W tych dniach wyszedł Nr 17ty *Tygodnika Illustrowanego*, drugi raz już w ciągu tego miesiąca pomnożony dodatkiem i zawierający: Portret znakomitego naszego powieścio-pisarza J. I. *Kraszewskiego*, z artykułem o stanowisku tegoż w piśmiennictwie; Kronikę tygodniową; Hussarze polscy z drzeworytem przez K. Wł: *Wójcickiego;* Widzenie, wiersz Marji *Ilnickiej* z drzeworytem; Kościół i Klasztor PP. *Benedyktynek* w Sandomierzu z drzeworytem; Kronikę sztuk pięknych; Instytucje rolnicze: Banki Szkockie; Dom Zleceń Rolników Płockich; Sukiennice w Krakowie z drzeworytem; Kronikę zagraniczną; Korrespondencję ze Lwowa; Kwestję podróżną, opowiadanie Gabryeli (ciąg dalszy); *Gwebr*, wiersz A. E. *Odyńca*; Szachy; Rebus; Doniesienia. Widziemy, że dołączanie dodatku obejmującego sam text, stawia Redakcję w możności większego urozmaicania numerów, tak, iż teraz *Tygodnik* nawet pod tym względem nic nie pozostawia do życzenia.

Mnóstwo Astronomów z całej Europy, wyjeżdza do Hiszpanji, na dzień 18go Lipca r. b. W dniu tym będzie *całkowite zaćmienie Słońca* (jak było u nas w Warszawie w r. 1851) widzialne w Santander, Burgos, Pampelunie, Saragossie i Algierze. (Dla Warszawy zaćmienie to będzie cząstkowe; jednak dość ciekawe, bo *Słońce* zakryte będzie przez *Xiężyc* więcej niż w połowie swej tarczy). W chwili zupełnego zaćmienia, cztery planety: *Wenus, Merkury, Jowisz* i *Saturn*, znajdą się w blizkości zaćmionego *Słońca*. Jest to kombinacja tak rzadka, że wiele wieków upłynie, zanim się podobna powtórzy. Astronomowie mają nadzieję, że w czasie zaćmienia Lipcowego, potrafią zaobserwować planety, które *Leverrier* w blizkości *Słońca* naznacza.

Wczorajszy koncert P. Sta: *Taborowskiego*, zgromadził nader liczną w sali Redutowej Publiczność, która powiedzieć można, przepełniała tę salę. Grę koncertanta na skrzypcach, oraz śpiew ulubionej Artystki Panny Heleny *Zawiszy*, i grę Pana *Dulckena* na fortepjanie; Publiczność z wielkim przyjmowała zapałem. Szkoda że P. *Taborowski* poprzestał na dwóch koncertach, zwłaszcza gdy drugi z kolei to jest wczorajszy, dowiódł mu najlepiej, ile zjednał tu sobie współczucia. Na zakończenie, *P.* Helena *Zawisza*, odśpiewała nad program swym pięknym głosem, mazura *Troschla* p. n. „Podobno kocham go.”

Wczoraj po raz pierwszy P. *Bellachini* dał przedstawienie sztuk magicznych w Cyrku na Zielonym placu. Cyrk ten P. *Bellachini* podzielił wewnątrz na dwie części, przeznaczywszy jedną wraz z całem kołem cyrkowem dla widzów, a drugą zostawiwszy wolną z wyjątkiem zajętego przezeń miejsca na przedstawienie widowiska. Po wczorajszem tedy pierwszem widowisku, można powiedzieć, że Pan *Bellachini*, w wysokim stopniu, posiada swą sztukę, a co się tyczy zręczności, zwłaszcza pod względem eskamoterji, nic nie pozostawia do życzenia. Publiczność ciągłemi oklaskami przyjmowała każdą ze sztuk jego, nie wyłączając nawet i gry na harmonice, w której, jak się pokazuje, P. *Bellachini*, celuje.

Wczoraj mimo dość przykrego pod względem pogody czasu, mnóstwo osób zebrało się w salonie Doliny Szwajcarskiej, gdzie między innemi, wykonano po-raz pierwszy nowy mazur p. n. *Król tańca*, utworu P. Xawerego *Syrewicza*, który podobał się bardzo obecnym muzykom.

Nakładem litografji i sztycharni Kar: *Tytz*, wydaną została Polka pod tyt: *Upadek krynolin*, z ozdobnym rysunkiem do tegoż zastosowanym. Nabyć można we wszystkich składach nót muzycznych w Warszawie i na prowincji, oraz w litografji Wydawcy przy ulicy Śliskiej Nro 1460, po cenie kop: 20 za exemplarz.

W upłynionym tygodniu, sprowadzono do *Warszawy*, (oprócz tego co w spichrzach znajduje się), *żyta* czet: 9,899, *pszenicy* czetw: 6,788, *jęczmienia* czet: 3,827, *owsa* czet: 7,219, *grochu* czet: 1,561, *gryki* czet: 441, *kaszy* jęczmiennej czet: 809, *mąki* żytniej czet: 1,208, pszennej czet: 859, *kartofli* czet: 640, *siana* fur 1,490, *słomy* fur 754.

W zeszły Piątek, na targach *Warszawskich i Pragskich*, płacono: *żyta* czet: rs. 5 kop: 10½, *pszenicy* rs. 7 kop: 81, *jęczmienia* rs. 4 kop: 67½, *owsa* rs. 2 kop: 83, *masła* pud rs. 9 kop: 30, *słoniny* suszonej i wędzonej pud rs. 4 k. 60, *kartofli* czet: rs. 1 kop: 60.— Sprowadzono w dniu 20 b. m. na targ Pragski: z Cesarstwa bydła rassy stepowej sztuk 342, z opasów w Królestwie sztuk 119, z Królestwa bydła rassy krajowej sztuk 535, w ogóle sztuk 996, *wieprzy* 947, *cieląt* 763; z tych zakupiono na miejscową konsumcję: wołów sztuk 930, wieprzy 750, cielęta wszystkie; na liweruneк wołów sztuk 28; z bydła stepowego wyprowadzono do Mokotowa sztuk 5, z bydła rassy swojskiej wyprowadzono w różne miejsca Królestwa sztuk 19, na chów do Warszawy i Pragi sztuk 5, z powrotem do domu jako niesprzedane na targu sztuk 6, pozostało remanentem sztuk 3.

Dwa tysiące ośmset osób zebrało się wczoraj na Maskaradzie, było też ciasno i duszno; mnóstwo domin pięknych i świeżych zalegało wszystkie sale, między niemi odznaczały się elegancją, białe atłasowe, czarne z koronami z pereł na głowie, czarne w różowych maskach, czarne z prześliczną drobną rączką. drugie czarne z kapturem obszytym siatką i koronkami, odznaczające się nadzwyczajnym dowcipem, i wiele innych, których i spamiętać trudno. Z charakterystycznych było kilka bardzo dowcipnych, naprzykład „*przyjazd z Berlina* do nas, i *wyjazd*” i tak maska przedstawiająca *przyjazd* była ubrana w lichy kaftanik, nankinowe pluderki i sandały, z fajeczką w ustach; druga zaś jako *wyjazd* z Warszawy strojna była najmodniej. we frak, kapelusz, zegarek, łańcuszki, szkiełko w oku i inne modne utensilia..... Widzieliśmy także *pół żyda!* bo pół twarzy miał z pejsem i brodą, a drugą ogoloną i szkiełko w oku, na głowie miał pół czapki i pół kapelusza, jedna strona jego figury była ubrana w chałat. druga we frak i tak dalej; przechadzał się także ponury *Bandyta, Węgier* o monstrualnym nosie; *Druciarz* w ubiorze zanadto druciarskiej czystości; Człowiek *z wielką głową,* (mówimy tu tylko o masce); *Cyganie* wróżący przyszłość; *kucharz; krakowiacy* i t. d. Bawiono się doskonale, deptano się wybornie, popychano się cudownie! Bufety także były napełnione, szampan pukał, papierosy oczy wygryzały, słowem niczego niebrakowało.

Wczoraj w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Operze *Halka*, Panna *Rivoli* i P. *Dobrski* po 2-kroć.— W Teatrze Rozmaitości, po Kom: *Panna na wydaniu*, Pani *Bakałowicz*, PP. *Swieszewski* i *Damse* po 3-kroć; po Kom: *Raptus*, Pani *Bakałowicz*, PP. *Żołkowski* 4-kroć, *Damse* 2-kroć, *Chomanowski* i *Chęciński*. Po Kom: *Pod strychem*, Pani *Mazurowska* i Panna *Ziwolka* po 3-kroć, PP. *Swieszewski* i *Chęciński* po 2-kroć. W czasie Maskarady po Kom: *Piękna Młynarka*, Panna *Marjak* i P. *Damse* po 3-kroć.

Wczorajsze pot-pourri nowe, po raz pierwszy odegrane w Tivoli, p. n. *Wspomnienie Warszawy*, z wielkiem zadowoleniem przyjęte zostało przez licznie zebraną tamże Publiczność, a Pan *Bach*, Dyrektor, obsypany oklaskami i kilka-kroć przywołany został.

Anglja. *Londyn, 17go Stycznia.* — Królowa wraz z Xięciem Małżonkiem i Xięciem *Walji*, zwiedziła onegdaj Szpital w Windsorze, oraz tameczne wzorowe domy rodzin robotniczych, których powodzeniem Xżę *Albert* od lat wielu interesuje się.— Doniesienie dawniejsze, iż 5ty tom historji *Macaulaya*, jest przygotawany do druku, potwierdza się. Większa część jego zajętą jest opisem walk o przywileje między Izbą Lordów a Niższą, za czasów Królowej *Anny*. Co się tyczy 6go tomu, ten także o tyle postąpił, iż P. *Ellis*, przyjaciel zmarłego i literacki wykonawca jego testamentu, potrafi go wkrótce uporządkować.— *Globe* donosi, że adres w Izbie Niższej zaproponowany będzie przez P. *St: Aubyn*, Członka Parlamentu za *West-Cornwall*, a poparty przez Lorda *Henley*, deputowanego z North-Hampton. — Akcjonarjusze *Great-Eastern*, odrzucili wniosek, aby oddzielna Kommissja przejrzała xięgi i rachunki Dyrektorów.— Dzienniki tutejsze zajmują się obecnie zmianą Gabinetu Turyńskiego, oraz następstwami, jakie pociągnie za sobą nominacja Hr: *Cavour*.— *Morning-Post*, przewidując opór jaki spotkać mogą reformy ekonomiczne Cesarza *Napoleona IIIgo*, w ogniskach rękodzielniczych i przemysłowych Francji, stara się uspokoić obawy protekcjonistów i stawia im za przykład Anglją, która przeszła przez próby spowodowane zmianą polityki handlowej, i wyszła z nich zwycięzką, potężną i zbogaconą. (Nord, St: Anz:.

Azja.— Z Chin 15go Grudnia donoszą, że Kontr-Admirał Francuzki *Page*, opuścił Turan, i przybył do Kambodża. Osada francuzka, założona w Saigun przez Vice-Admirała *Rigault de Geuouilly*, cieszy się powodzeniem i pomyślnością. Zajęcie Kambodży wywarło od kilku miesięcy znaczny wpływ i przyniosło wielką szkodę Cesarzowi Anamu, który z tej bogatej i pysznej prowincji otrzymywał wielkie dowozy. — W Hue okazał się głód, i Cesarz zmuszony został do rozdania zapasów zgromadzonych od lat 10u. — Z Batawji piszą 23go Grudnia, że na Borneo i Celebes, ciągle jeszcze tleje płomień buntu, który wojska Niderlandzkie starają się przytłumić. Skutkiem natury tamecznych okolic, wywiązała się z tego powodu wojna partyzancka. (St: An:).

Francja. *Paryż, 18 Stycz:.* — W obec wypadków dni ostatnich, i nadziei bardziej wyraźnego położenia rzeczy, dyplomacja zachowuje także postawę oczekującą, i ta zdaje się być najwłaściwszą. Przybycie nowego Ministra spraw zagra: do Paryża, oraz powrót do władzy Hra: *Cavour*, da dopiero nowy popęd sprawom politycznym.— Doniesienia z Rzymu nie zostawiają już najmniejszej wątpliwości, że Stolica Apostolska odmawia ustępstw nawet najumiarkowańszych, i że odnosi tam tryumf stronnictwo Kardynała *Antonelli*. — Program ekonomiczny Cesarza, jak to już wiadomo, wywołał wiele niechęci i przesadzoną obawę między protekcjonistami. Na złośliwe wieści rozsiewane z tego powodu, odpowiadają *Pays* i *Journal des Debats*. Ten ostatni w artykule pióra Michała *Chevalier*, staje szczególniej energicznie po stronie reform, zapewniając, że wprowadzone będą po należytem zbadaniu kwestji z reprezentantami przemysłu i handlu, i to stopniowo, a nie prędzej, jak w Lipcu 1861 r.— Krąży tu wieść o potrzebie zmienienia Posłów, Xiążąt *Montebello* i *Gramont*, ale coś pewnego może być postanowione dopiero po przybyciu P. *Thouvenel*.— Cesarz przyjmował dziś rano deputację głównych Reprezentantów fabrykacji żelaza, i miał do nich sympatyczną przemowę, uspokajającą zbyteczne obawy niektórych przemysłowców. — Xiążę *Oranji* opuścił Paryż. Udał się on do Bordeaux, zkąd ma odpłynąć do Anglji. — O odwołaniu Marszałka *Vaillant* z Włoch nic nie słychać. Przygotowywa on bale i zabawy, jakie myśli wyprawiać podczas karnawału w Medyolanie. — Ratyfikacje konwencji telegraficznej między Francją i Bawarją, zostały tu 14go b.m. wymienione.— Otrzymano tu wiadomość, że P. *Thouvenel* przybył już do Messyny. (Nord).

Serbja. *Belgrad, 8go Stycz:.*— Co raz więcej staje się prawdopodobnem, że Xiążę *Milosz* zamyśla przenieść Władze Rządowe z Belgradu, do byłej rezydencji Kragujewacz, bardziej w środku kraju położonej. Nowo-utworzone Ministerstwo robót publicznych otrzymało już polecenie przesiedlenia się do tego miejsca. Prawdopodobnie Ministerstwo spraw zagranicznych pozostanie w Belgradzie, gdyż w razie przeciwnym Xiążę pociągnąłby za sobą Konsulów zagranicznych, czego uniknąć pragnie. (St: Anz:).

Włochy.— Korrespondencje z Turynu potwierdzają wiadomość, że przyczyną dymissji Gabinetu Sardyńskiego, były trudności wewnętrznej administracji kraju.— List Cesarza do P. *Fould* zyskał wielki odgłos we Włoszech. Cała prassa Piemoncka powtórzyła go z pośpiechem w zupełności. *Espero* cieszy się z systematu uświęconego tym dokumentem, który równie jest korzystnym dla Włoch pod względem ekonomicznym jak i pod politycznym, albowiem kojarzy ściślejszy związek między Anglją i Francją.—Inne dzienniki Włoskie zajmują się także przesileniem ministerjalnem i missją, jaką, o ile słychać, ma mieć Hr: *Cavour*. Oprócz tego wszystkie jednogłośnie zachęcają Rząd Piemoncki do postępowania naprzód, zwołania Parlamentu i uchwalenia wcielenia. Listy kandydatów do Izby, zaczynają się pojawiać w rozmaitych organach politycznych, a z różnicy tych list przewidzieć można dość żywą walkę wyborczą. — *Diritto* donosi, że missją Hr: *Cavour* będzie uchwalenie stanowcze wcielenia Xięstw do Piemontu.—Wybory municypalne i prowincjonalne, rozpoczęły się w Medyolanie 15go b. m. — *Pays* pisze pod datą 14go b. m. z Rzymu, iż tam krążyła pogłoska o silnem wzburzeniu w Marchjach. Oddziały żołnierzy Szwajcarskich były atakowane przez lud, a Macerata była podobno teatrem zaciętej walki.—W Ankonie mieszkańcy

wstrzymali się od uczęszczania do teatru, chcąc okazać swą niechęć delegatowi, a w Camerino, kiedy baryton, nazwiskiem *Victor* w znanej operze „Attila” wymawiał wyrazy *Italia resti a me* (oby Włochy przy mnie pozostały), sala zatrzęsła się od oklasków, i musiał powtarzać ten frazes kilkakrotnie. Zapewne teatr będzie zamknięty z tego powodu. — Adres przesłany od Florenckiej Rady Gminnej Królowi *Wiktorowi-Emanuelowi*, zaczyna się temi słowy: „Ufamy, że nadejdzie wkrótce dzień upragniony, w którym W. K. Mość przybędziesz osobiście przyjąć życzenia, jakie lud tutejszy przechowuje dla szlachetnego obrońcy Włoch.” — Słychać, iż Ministerstwo Oświaty w Turynie ma objąć Medyolańczyk Giulio *Carcano*. (Nord, Schl: Zgt:).

Król *Pruski*, przesłał w darze Ojcu Śtemu, dwie wazy porcelanowe, wartości 40,000 szkudów. (In: Bel:).

OSTATNIE WIADOMOSCI.

Londyn, *21go Stycznia.* — Dzisiejszy *Morning-Herald* zawiadamia, że Arcy-Biskup Paryzki, Kardynał *Morlot*, podał się do dymissji z urzędu Członka Rady Tajnej. — *Spectator*, jako treść traktatu handlowego z Francją, podaje: porównanie flag angielskiej z francuzką; zniesienie opłaty beczkowej (tonn). Anglja nie będzie pobierała opłaty od wywozu węgli, a rewizja taryfy, wkrótce nastąpi. Krąży wieść o porozumieniu się w kwestji rybołówstwa na Neufoundland.

Londyn, *20go Stycz:.* — *Chronicle* donosi, że Francja ma zniżyć cło wchodowe od żelaza i węgli, a Anglja od wina, spirytualjów, jedwabiu i artykułów Paryzkich.

Paryż, *21go Stycznia.* — Krąży tu wiadomość, że wkrótce ma być ogłoszony nowy list Cesarza do Papieża. — *Monitor* ogłasza przedstawienie Ministrów *Billault*, *Magne* i *Rouher*, w przedmiocie robót około osuszenia gruntów w Landes.

Marsylja, *19go Stycz:.* — P. *Lesseps* przybył tu i odjechał natychmiast do Paryża. — P. *Thouvenel* wyjedzie dziś wieczór. — Wiadomości z Konstantynopola dochodzą do 12 b. m. Mianowanie P. *Thouvenel*, Ministrem spraw zagr:, obudziło zbawienną obawę. Położenie jest dość wytężone, a astrologowie czynią smutne przepowiednie, oddziaływające na lud. — Wielki Wezyr tylko co niezostał zastąpiony przez *Kiprisli*-Paszę, ale ten odrzucił tę posadę, stawiając swoje warunki. — P. *Thouvenel* nalegał przed odjazdem na uzyskanie oświadczenia bardziej stanowczego, w kwestji Suezu, ale Porta odwołała się do znanej swej odezwy. — P. *Bulwer*, w imieniu Lorda J. *Russel*, oznajmił nieukontentowanie swego Rządu, z usunięciem *Kiprisli*-Paszy. — Papiery spadają ciągle.

Florencja, *18go Stycz:.* — Wczoraj dwie bomby explodowały w pobliżu pałacu *Ricasolego*; jedna blizko mieszkania P. *Salvagnoli*, a inne na placu Santa-Croce. Bomby te zrobione z puszek blaszanych okręconych drutem, i podobne zupełnie do tych, które rzucono podczas balu w pałacu dela Crocetta. Explozja zrządziła tylko szkody materjalne. Czyny te wywołały ze strony ludu i gwardji narodowej, która szybko pod bronią stanęła, manifestacją pełną zapału dla Rządu. (Schl: Ztg, Nord).

Przyjechali do Warszawy.

Górski Konst: Ob: z Woli Pękoszewskiej nr 625; Makomaski Ludwik Ob: z Trembaczewa nr 634; Truszkowski Hieron: Obyw: z Podgajka nr 476.

Wyjechali: Jackowski Józef Sędzia Pok: do Glinojecka; Świerczewski Erazm Ob: do Jastrzębskiej Woli; Zalewski Kamil Sędzia Pok: do Niedźwiady.

Przyjechali koleją żelazną: Działowska Julja Ob: z Murjerwerder nr 413; Taczanowski Józef Ob: z Paryża nr 1558; Wilde Karol Sekr: Kol: z Neapolu nr 414.

Wyjechali koleją żelazną: Hrabia Kwilecki Józef Szambelan N. Króla Pruskiego do Drezna; Wołkow Teodor dymis: Sztabs-Rotmistrz do Paryża.

Dziś rano ciepła stopni 2. Wczoraj w południe ciepła stopni 3.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle*, stóp 4 cali 0. (Przyb:).

TEATR WIELKI. Jutro, *Życie szulera.*

Dziś w Salonie koncertowym **Doliny Szwajcarskiej, MUZYKALNA ZABAWA** pod dyrekcją **P. J. Fuchs**, Początek o godzinie 5ej i codziennie.

W Drukarni Kurjera Warsza:. — Wolno drukować, dnia 11 (23) Stycznia 1860 r. — Starszy Cenzor, F. *Sobieszczański*.